

# Maria Kalczyńska

---

## Wybrane funkcje mediów polskich za granicą w rozwoju komunikacji społecznej na Litwie, Ukrainie, Białorusi i Łotwie

---

Łódzkie Studia Teologiczne 23/1, 39-50

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MARIA KALCZYŃSKA

*Wydział Ekonomii i Zarządzania, Politechnika Opolska  
Światowa Rada Badań nad Polonią*

## WYBRANE FUNKCJE MEDIÓW POLSKICH ZA GRANICĄ W ROZWOJU KOMUNIKACJI SPOŁECZNEJ NA LITWIE, UKRAINIE, BIAŁORUSI I ŁOTWIE

**Słowa kluczowe:** media polskie, narodowa mniejszość, Litwa, Łotwa, Ukraina, Białoruś

1. Wstęp: media polskie za granicą. 2. Media polskie na Litwie. 3. Media polskie na Łotwie.  
4. Media Polskie na Ukrainie. 5. Media Polskie na Białorusi. 6. Podsumowanie

Mówiąc o specyfice mediów mniejszości narodowych, czy ogólnie osób o rodowodzie polskim żyjących za granicą tzw. – Polonii, należy zauważyć, iż media wpisane są zawsze w pewien system organizacyjno-społeczny. W naszym rozumieniu jest to system trójstronny: osadzony na płaszczyźnie krajowej, zagranicznej i polonijnej<sup>1</sup>.

Dlatego też tak ważne w każdym konkretnym opisie jest uchwycenie jak najszerszych relacji społecznego komunikowania, co uzupełnia zawsze wątki merytoryczne, lokując tematykę w określonym tle.

Przypomnijmy, że media to istotne narzędzia interakcji międzyludzkich – to również platforma do przekazania i rozwoju wielu kontaktów społecznych. W procesie narodotwórczym, odnoszącym się m.in. do osób o pochodzeniu polskim, pozostających poza Macierzą, staje się jednym z najważniejszych odniesień każdego dyskursu.

Obecna prasa polska poza Krajem, szczególnie na obszarze dawnych Kresów RP, ma do spełnienia szczególną rolę. Jest przede wszystkim doskonałym narzędziem w integracji wewnątrzgrupowej, jak również – odbieranej jako motywator do relacji zewnętrznych, m.in. z krajem pochodzenia, jak również – osiedlenia. Co wynika właśnie z triadowej specyfiki mediów diaspory (kraj pochodzenia, osiedlenia oraz środowisko własne – mniejszości narodowej). Media te spajają odbiorców oraz podtrzymują ich w obliczu zagrożeń politycznych i społecznych, jak również są zacynnem wielu działań kulturowo-społecznych<sup>2</sup>. Przyczyniają się także, jak powiedziano,

<sup>1</sup> Interesuje nas przede wszystkim obszar polonijny.

<sup>2</sup> Por. *Z dziejów prasy polskiej na obczyźnie (od września 1939 roku do współczesności)*, pod red. M. Szczerbińskiego, Gorzów Wielkopolski 2002. Rozprawy na temat prasy polskiej na Ukrainie napisała: T. Gusarska, na Litwie: A. Srebrakowski.

do dialogu międzygrupowego i są nadal częścią szerszych celów i procesów obywatelskich, wynikających z podstawowych funkcji mediów.

W nauce o mediach wyróżnia się ich kilka funkcji ogólnych. Pierwsza – *informacyjna* – przekazująca dane i zaszłe wydarzenia; druga – *opiniotwórcza* – opisując fakty, kształtuje naszą opinię na ich temat (często mówi się o manipulacji informacją); trzecia – *kontrolna* – pozwala ocenić postępowanie, czyli zrecenzować fakty i wydarzenia w sposób krytyczny; czwarta – *kulturotwórcza* – zajmuje się szerokim upowszechnianiem kultury w różnych aspektach; piąta – *edukacyjna* – poszerza wiedzę odbiorców; szósta – *rekreacyjna* – dostarcza odbiorcy rozrywki.

W obszarze relacji mniejszości narodowych wymienione funkcje mają rację bytu, ale z konieczną symbiozą tych – odnoszącą się do kształtowania postaw narodowo-twórczych oraz także przekazu wartości patriotycznych, historycznych, kulturowych, humanistycznych, ogólnonarodowych i podtrzymujących tożsamość. Media tworzone poza Polską przez Polonię to także skarbnica wiedzy społecznej i kulturowo-historycznej, to dzisiaj cenny elementarz do przekazu polskości i tradycji. Media te wyrażają potrzeby Polaków, integrują, budują pamięć grupową i umacniają tożsamość.

Media mniejszości narodowych na Wschodzie mają do wypełnienia wiele dodatkowych zadań, m.in. w kontekście promocji Polski za granicą, dokumentowania życia polskiej mniejszości.

Przez wiele lat autorka zajmowała się badaniem mediów polskich w Europie Zachodniej. W konfrontacji z obszarem Europy Środkowo-Wschodniej można mówić o wielu analogiach. Poza tym, że zachodnioeuropejskie media polonijne skłaniają się ku coraz głębszym przewartościowaniom funkcji narodotwórczych na korzyść wielokulturowości i uniwersalności tematyki. W obszarze nas interesującym procesy te jeszcze nie są tak widoczne, ale zaczynają się już ujawniać, co widać m.in. w zawartości magazynu „Znad Wili”<sup>3</sup>. Redakcja nawiązuje do tematyki wielokulturowej, europejskiej, pokazując coraz częściej także pozytywne strony zmiany w budowie świadomego społeczeństwa otwartego na różnorodności. Pojawiają się również coraz częściej artykuły dwujęzyczne, m.in. w rozwijających się bardzo szybko mediach cyfrowych – globalnych.

Mówiąc ogólnie o specyfice społecznej mediów, kształtowanych poza krajem ojczystym, osadzonych na szerokim tle relacji ogólnoludzkich, należy oceniać je na pewno przez pryzmat funkcji integracyjnej grupy narodowościowej, zamieszkującej dane obszary, a następnie badać relacje pozagrupowe, np. kraj zamieszkania a Macierz.

Wyraźnie następuje specyfika podziału mediów – na lokalne i pozalocalne (centralne). Te pierwsze publikatory są bliższe swoim czytelnikom, bo wydawane na terytorium zamieszkania. Ich tematyka przekazu jest bardziej spójna z zainteresowaniami i potrzebami środowiska, w którym są edytowane, potrafią celnie integrować, spajać oraz przekazywać bieżące, prymarne informacje<sup>3</sup>. Przykładem takich tytułów z obszaru omawianych krajów są m.in.: dziennik „Kurier Wileński”, czasopismo polsko-ukraińskie „Tęcza Żytomierszczyzny”, pismo religijno-społeczne rzym-

<sup>3</sup> Por. badania autorki: M. Kalczyńska, współaut. J. Glensk, *Lokalne media w społeczeństwie wielokulturowym*, Opole 2004.

skokatolickiej diecezji łuckiej „Wołanie z Wołynia”, miesięcznik „Słowo Polskie” z Winnicy, „Echa Polesia” z Brześcia, „Głos znad Niemna” i „Polak na Łotwie”. Wszystkie te tytuły lokowane są w określonych obszarach komunikacyjnych, z konkretnym ukierunkowaniem odbiorczym.

W tym nurcie działają także nowe media – m.in. portale społecznościowe, które dzisiaj coraz lepiej integrują rodaków żyjących w diasporze, są bardzo blisko ich spraw. Wykorzystywane są raczej przez młodych odbiorców, mających większą styczność z utrwalanymi kompetencjami informatycznymi, wyniesionymi już ze szkoły.

Internet co prawda zdominował wszystkie płaszczyzny społeczne, jest dużym ułatwieniem w komunikacji, ale jego dostępność dla współczesnej diaspory polskiej na Wschodzie nie jest jeszcze zadowalająca.

Redakcje polonijne oceniają, że media cyfrowe dają ogromne możliwości kontaktów. Przede wszystkim w sferze wyjścia poza własne środowisko<sup>4</sup>. Dlatego warto także inwestować w ich rozwój w obszarze mniejszości narodowych, żyjących poza Polską. Warto także budować portale mediów tradycyjnych, jak również wspomagać czynniki wpływające na interaktywność współczesnych użytkowników<sup>5</sup>. Zachęci to szersze rzesze odbiorców do budowy dialogowych relacji w komunikacji narodowej poza Polską. Zaobserwowanym przykładem jest „Kurier Wileński”, na którego łamach drukowane są opinie czytelników zaczerpnięte właśnie z portalu internetowego macierzystej gazety<sup>6</sup>.

Zawsze duży wpływ na rozwój funkcjonowania mediów zarówno w otoczeniu bliższym i dalszym wywiera tzw. zapotrzebowanie czytelnicze. Co wynika przede wszystkim z liczebności odbiorców oraz ich woli do różnych aktywności na rzecz mediów<sup>7</sup>.

Dlatego też tak ważna w każdym środowisku pozaojczyźnianym jest potrzeba stałego dostępu do mediów autochtonicznych (tych tradycyjnych i elektronicznych).

Obserwując domostwa polskie na Ukrainie, Litwie i Łotwie, można powiedzieć, że pod niemal każdą strzechą poszczególne rodzaje mediów są dzisiaj obecne (najpopularniejsze są wciąż radioodbiorniki). Jest nawet taki obyczaj, że ludzie użyczają zakupioną gazetę swoim sąsiadom, których nie stać na nią (podwileńskie Ławaryszki)<sup>8</sup>.

---

<sup>4</sup> [...]. *Co jest bardzo ważne, bo poszerza się odbiór lokalny, pojawia się czytelnik z zagranicy, bardzo często z różnych krajów. To są także Polacy np., związani z Kresami, a żyjący w Polsce i innych krajach. Dla których możemy taką tematykę poruszać, której nie poruszają inne polskie media.* Por. B. Kost, Materiały z konferencji, jaka odbyła się Senacie RP 7–8 maja 2013: *Polskie media na wschodzie – Ukraina*, Warszawa 2013, 145.

<sup>5</sup> *Spółeczeństwo internautów a kultura globalna*, pod red. M. Kalczyńskiej, M. Majos, P. Malinowskiego, Opole 2013.

<sup>6</sup> Por. Opinie czytelników z Internetu: Kurier Wileński 2014, nr 41, 10; Kurier Wileński 2014, nr 45, 10 [dział z sieci].

<sup>7</sup> M. Bucko, Materiały z konferencji, jaka odbyła się Senacie RP 7–8 maja 2013: *Polskie media na wschodzie – Ukraina*, Warszawa 2013, 123.

<sup>8</sup> Na podstawie obserwacji autorki: Ławaryszki, marzec 2014 r.

Polacy w Osuniu na Łotwie spotykają się w domach, w których można oglądać polskie programy telewizyjne i słuchać radia<sup>9</sup>. Na Wołyniu ks. Josef Kowalow, wydawca prasy religijnej, kolportuje ją bezpłatnie czytelnikom<sup>10</sup>. Podobnie postępują wydawcy „Mozaiki Berdyczowskiej”, ukazującej się w nakładzie 1 tys. egzemplarzy, kolportowanej bezpłatnie w okolicy<sup>11</sup>. Dużym zainteresowaniem czytelnicznym na Ukrainie cieszy się portal winnickiego „Słowa Polskiego” WiZyt.NET z forum czytelnicznym oraz audycjami radiowymi. Co pozwala jednocześnie na odbiór trzech mediów: radia, gazety i internetu.

Będąc na Wileńszczyźnie w domach tamtejszych Polaków, autorka słyszała często odbiorniki radiowe nastawione na stacje polskojęzyczne, a wieczorami rodziny gromadziły się przy polskich programach telewizyjnych.

Są to postawy ze wszech miar godne upublicznienia. To wszystko przyczynia się także do poszerzania zasięgu odbioru informacji, jak również buduje sieć kontaktów społecznych przede wszystkim w środowisku lokalnym.

Dla osób pozostających z dala od Macierzy, żyjących w diasporze, a nie mających dostępu do mediów, dzielenie się wiedzą na każdy temat ma wymiar szczególny. Niestety Polacy na Wschodzie nie należą do osób zbyt zamożnych, co znacznie ogranicza możliwość ich bieżącego korzystania z mediów. Z doświadczenia wiemy, że kiedy jedziemy na dawne Kresy RP, warto zabierać ze sobą zawsze prasę polskojęzyczną, widzimy dużą radość ludzi, kiedy mogą mieć kontakt z polskimi mediami<sup>12</sup>.

Od kilku lat narastają trudności z utrzymaniem nakładów mediów polskich na Wschodzie, brakuje na wynagrodzenia dla pracowników, wyposażenia redakcji. To wszystko przyczynia się do osłabienia ich roli społecznej. Na łamach tytułów polskojęzycznych gazet pojawiają się informacje o spadku dotacji na dotychczasową działalność. Nie są wypłacane honoraria za pracę, nie dotuje się nakładów w takiej formie jak było wcześniej, ogranicza zasięg programów audio<sup>13</sup>.

---

<sup>9</sup> Informacje: L. Stankiewicz, Osun, lipiec 2009 r.

<sup>10</sup> J. Kowalow, proboszcz w Ostrogu na Wołyniu, wydawca „Wołania z Wołynia” i gazetki okolicznościowych.

<sup>11</sup> Pismo założone oraz wydawane jest przez berdyczowski oddział Związku Polaków na Ukrainie. Jego pierwszy numer ukazał się 24 grudnia 1994 r. Adresatami są głównie mieszkańcy Berdyczowa, okolic, osoby polskiego pochodzenia. W 2011 r. „Mozaika Berdyczowska” dofinansowana była przez Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie” oraz sponsorowana przez berdyczowskiego przedsiębiorcę. W 2012 r. placówka dofinansowała działalność dwumiesięcznika w wysokości 5 tys. euro (koszty druku, składu, redakcji, kolportażu, transportu i wynagrodzenia). Por. K. Świderek (konsul generalny RP z Winnicy). Materiały z konferencji, jaka odbyła się w Senacie RP 7–8 maja 2013: *Polskie media na wschodzie – Ukraina*, Warszawa 2013, 160.

<sup>12</sup> *Bardzo jestem rada, kiedy otrzymuje polskie gazety, książki. To dla nas cenny dar, pozwala nie zapomnieć o Polsce*. Informacje: W. Karczewska, Mickuny, marzec 2014 r.

<sup>13</sup> *Do 2011 r. opiekę nad mediami dla Polonii sprawował Senat, od 2011 r. przejęło ją Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Zmiany niestety nie wyszły na dobre. Jak twierdzą sami zainteresowani jest coraz ciężiej, a poczucie braku chęci realnego i merytorycznego dialogu ze środowiskami ze strony MSZ potęguje rozgoryczenie. Redakcje muszą redukować etaty, ilości drukowanych egzemplarzy, a nawet zamykać działalność. Przez osiem miesięcy (od ostatniej konferencji w 2013 r.) niestety nic się nie poprawiło, a sytuacja nawet się pogorszyła*. Por. BR., „Być albo nie być” dla polskich mediów na Wschodzie, Materiały z konferencji, jaka odbyła się w Senacie RP 30 maja 2014 r.

Mirosław Rowicki, wydawca „Kuriera Galicyjskiego” uznał: *najważniejszym problemem dla funkcjonowania gazet polskich na Wschodzie jest brak pieniędzy. 70% swojego czasu musimy poświęcać nie na działalność wydawniczą, ale na szukanie pieniędzy, by mógł ukazać się następny numer gazety*<sup>14</sup>.

Jak wynika z danych w latach 2010–2011 przeznaczano z dotacji Senatu RP po 8,5–9 mln zł na polskie media poza granicami. Obecnie, kiedy MSZ przejęło dotationie projektów na działalność Polonii, sytuacja znacznie się pogorszyła<sup>15</sup>.

Funduszy stale brakuje, Polacy ze Wschodu mówią nawet o zapaści mediów polskich w latach 2012–2013. Dlatego też w celu ich utrzymania wydawcy stosują coraz częściej różne formy zachęty i reklamy. Przeglądając gazety, widzimy na stronach loga licznych partnerów, także z Polski. Gazety wydawane na Wschodzie można już teraz swobodnie abonować i przysyłać do kraju oraz do innych państw, gdzie mieszkają rodacy, co pomaga redakcjom w pozyskiwaniu środków z abonamentu zagranicznego. Poza tym wydawnictwa stosują różne inne formy współpracy z otoczeniem, m.in. zakładane są towarzystwa, ośrodki naukowe, instytucje oświatowe. Z inicjatywy ks. J. Kowalowa w 1994 r. powstało Towarzystwo Kultury Polskiej Ziemi Ostrogskiej. Równocześnie z drukiem prasy tradycyjnej wydaje się serie książkowe „Biblioteka Wołanie z Wołynia”. Co przyczynia także się do możliwości funkcjonowania tych mediów.

Pojawiają się także sygnały o dotacji kierowanej przez państwa zamieszkania Polaków. Tak np. jest na Litwie, gdzie administracja wspiera od 2014 r. edycję miejscowych polskich mediów. W tym roku po raz pierwszy pieniądze trafiły do „Kuriera Wileńskiego”. Jest to niewielka suma, zaspokaja około 5 proc. potrzeb gazety, 55 proc. środków pochodzi z Polski (od półtora roku ich rozdzielaniem zajmuje się MSZ), a resztę „Kurier” zarabia sam na sobie<sup>16</sup>.

W tym kontekście wyraźnie widać potrzebę stałego wsparcia misyjnej roli mediów polskich na Wschodzie. Im szybciej będzie rosło grono czytelników, tym zwiększać się będą mogły nakłady mediów. A to pomoże w ich uwiarygodnieniu w oczach potencjalnych sponsorów. Szacując dane dotyczące liczby polskich odbiorców mediów w omawianych krajach, w stosunku do ich mieszkańców trzeba mieć świadomość rozeznania, jak te dane przekładają się na możliwości odbioru i ich kupna<sup>17</sup>.

---

<sup>14</sup> M. Rowicki, Materiały z konferencji, jaka odbyła się w Senacie RP 7–8 maja 2013 r.: *Polskie media na wschodzie – Ukraina*, Warszawa 2013.

<sup>15</sup> Zachęca się pracowników polskich mediów, aby szukali dotacji w swoich krajach, co ich zdaniem nie jest możliwe: *Dzisiaj niestety sprawdzają się nasze obawy, podstawą których jest zeszłoroczna zmiana trybu udzielania pomocy finansowej dla mediów polonijnych. Konsulat nie podpisuje z nami umowy, jak to było w zeszłym roku, nic nie wiadomo na temat konkretnej kwoty dofinansowania, natomiast zaproponowano nam wysyłanie rachunków i nagrań audycji do rozpatrzenia komisji, która za każdym razem będzie decydować: zapłacić albo nie za konkretną audycję. Czy to nie jest współczesny rodzaj cenzury*. Informacja: J. Sokalski, [red. Polskiego Radia Berdyczów], w: Materiały z konferencji, jaka odbyła się w Senacie RP 7–8 maja 2013: *Polskie media na wschodzie – Ukraina*, Warszawa 2013, 33.

<sup>16</sup> J. Haszczyński, *Sojusz polskich dziennikarzy*, <http://www.rp.pl/artykul/1114417.html?print=tak&p=0> [6.07.2014].

<sup>17</sup> <http://www.wilnoteka.lt/pl/artykul/polonijne-media-maja-problem> [1.07.2014].

## 2. MEDIA POLSKIE NA LITWIE

**Na Litwie** – mieszka ok. 250 tys. Polaków, najwięcej w rejonie wileńsko-solecznickim, tam ukazuje się 6 tytułów prasy tradycyjnej, dostępna jest telewizja, radio oraz portale internetowe<sup>18</sup>.

Od 2007 r. w Wilnie działa Polskie Centrum Prasowe i Konferencyjne, wydawca do 2013 r. jedyne na Litwie niezależnego serwisu informacyjnego w języku polskim [www.infopol.lt](http://www.infopol.lt), na którym działało forum polskojęzyczne. Była to inicjatywa kilku prywatnych osób do prowadzenia niezależnego forum mediów demokratycznych, reagujących na prawo do wolności słowa<sup>19</sup>. Żałować trzeba, że po prawie siedmiu latach pracy forum zaprzestało nadawania.

Od marca 2012 r. działa także polska wersja językowa największego litewskiego portalu informacyjnego [www.delfi.lt](http://www.delfi.lt) z własnym forum czytelnickým pod publikowanymi tekstami.

Do innych nowych inicjatyw należy powołanie 10 maja 2013 r. w Domu Kultury Polskiej w Wilnie Zrzeszenia „Media Polskie na Litwie”. Celem – jest koordynacja współpracy między polskimi mediami, tworzonymi na Litwie, m.in. w pozyskiwaniu środków finansowych na ich funkcjonowanie<sup>20</sup>.

Potencjalnych zainteresowanych odbiorem polskich mediów w tym kraju jest wielu, co jest rezultatem stałego dostępu do polskiej oświaty (znajomości języka polskiego), bliskości Polski oraz przyzwyczajień kulturowych polskiej inteligencji. Jak wynika z obserwacji autorki, wiele rodzin polskich w Wilnie i okolicy abonuje prasę, uważając to za swój patriotyczny obowiązek. Codziennie ogląda się także TV polską, słucha, pierwszego komercyjnego radia na Litwie „Radia znad Willi” (całodobowo). Mój kuzyn Tomasz Szturo jest jednym z redaktorów w tym radiu. Informował mnie, że odbiór radia jest b. dobry (Polacy najczęściej w samochodach, na daczach i w domach nie rozstają się z tą stacją). Chętnie, interaktywnie włączając się we wszelkie tematy. Zadowolający jest także fakt, że udało się powołać kilka portali polonijnych na Litwie: Wilnoteka, Delfi, (finansowane przez państwo polskie)<sup>21</sup> i L24 oraz portale popularnych mediów: Radia „Znad Wilii” [www.zw.lt](http://www.zw.lt) i „Kurier Wileński” [www.kurierwilenski.lt](http://www.kurierwilenski.lt).

---

<sup>18</sup> Według danych z poprzedniego spisu, Litwa ma prawie 3,5 mln mieszkańców. Około 6 procent populacji stanowi mniejszość polska – to przeszło 230 tys. obywateli Litwy. Przypuszcza się, że jest to ciągle największa mniejszość narodowa na Litwie. Por. <http://www.kresy.pl/wydarzenia/spoleczenstwo?zobacz/ile-jest-polakow-na-litwie-spis-powszechny#> [1.07.2014].

<sup>19</sup> Por. <http://www.siemysli.info.ke/infopol-lt-konczy-swoja-dzialalnosc/> [1.07.2014].

<sup>20</sup> <http://www.wilnoteka.lt/pl/artukul/powstalo-zrzeszenie-quotmedia-polskie-na-litwiequot> [1.06.2014].

<sup>21</sup> *Na bieżąco obserwujemy życie społeczne, kulturalne, polityczne oraz gospodarcze Polaków na Litwie, ich codzienne radości i troski, osiągnięcia i problemy. Ulotność telewizyjnego przekazu i częste prośby widzów skłoniły nas do stworzenia własnego Okna w Światowej Sieci. Pozwoli to w jednym miejscu i w dość krótkim czasie udostępnić szerszej widowni realizowane przez nas materiały filmowe, ale nie tylko...* Por. <http://www.wilnoteka.lt/pl/artukul/o-nas> [3.07.2014].



Dzisiaj system mediów polonijnych funkcjonuje na Litwie dość dobrze. Polacy mają nieskrępowany dostęp do prasy lokalnej, radia, portali internetowych oraz TV polskiej poprzez sieć kablową i satelitarną. Niektóre z mediów docierają także na teren przygraniczny do mniejszych miejscowości na Białorusi.

### 3. MEDIA POLSKIE NA ŁOTWIE

Na Łotwie Polacy według oficjalnych statystyk z 2011 r. stanowili prawie 45 tys., z tego – 38 tys. miało obywatelstwo łotewskie (77%). Jedyne 1399 Polaków ma obywatelstwo inne niż Łotwy: Litwy, Białorusi, Ukrainy, Polski, Rosji<sup>22</sup>.

Po odzyskaniu przez Łotwę niepodległości ukazywało się kilka polskich tytułów: „Polak na Łotwie”, „Czas Łatgalii”, „Echo Rygi”, „Słowo Polskie”, „Nasza Gazeta”. Uruchomiony został także dostęp do telewizji lokalnej. Łotewscy Polacy korzystają z mediów, które prowadzone są przez środowiska mniejszości narodowej. Dzięki platformie Dautkom (telewizja, internet, telefon) raz na dwa tygodnie można słuchać audycji „Akcenty Polskie” w przygotowaniu Polek z Dyneburga: Ireny Wiłcyny i Olgi Szerszniowej ([www.dautkom.lv](http://www.dautkom.lv)). Audycja przedstawia głównie Polaków żyjących w Dyneburgu, zwraca uwagę na ważne polsko-łotewskie wydarzenia<sup>23</sup>. Gdyby nie aktualne trudności z dofinansowaniem mediów, można by uznać, że Polacy na wielokulturowej Łotwie mają dobre warunki dostępu do nich. Obecnie, w zasadzie jedynym pismem, które sukcesywnie ukazuje się na Łotwie, jest „Polak na Łotwie” – organ prasowy Związku Polaków na Łotwie. Wydawany jest jednak nieregularnie, w nakładzie 500 egzemplarzy. Inne media od 2012 r. mają ograniczany zasięg i nakłady. Polacy na Łotwie, skupieni w Dyneburgu, Rezeknie i Rydze, korzystają często zbiorowo z polskich mediów, uważają przy tym, że brakuje im jeszcze codziennego kontaktu z polskim słowem. Na ich terenie nie ma dobrej sieci kolporterów, abonament jest zbyt drogi, a organizacje polskie nie wszędzie docierają<sup>24</sup>.

<sup>22</sup> Por. według spisu ludności z 2011 i 2000 r. struktura narodowościowa/etniczna na Łotwie, <http://pl.wikipedia.org/wiki/%C5%81otwa> [2.07.2014].

<sup>23</sup> M. Kaczyńska, *Polacy w Dyneburgu. Historia i współczesność – zarys problem*, w: *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, t. 6, red. W. Walczak, K. Łopatycy, Białystok 2013, 415–442.

<sup>24</sup> Informacje: Ł. Stankiewicz, Osun, marzec 2014 r.



### 3. MEDIA POLSKIE NA UKRAINIE

Na Ukrainie mieszka według różnych oficjalnych danych od 144 do 900 tys. Polaków. Nieoficjalne szacunki podają, że od 2 do 3 mln. Potencjalnych odbiorców mediów polskich jest tu znacznie więcej niż na Litwie i Łotwie. Jednak Polacy, szczególnie w mniejszych miejscowościach, nie mają odpowiednich przyzwyczajęń kulturowych i środków finansowych na ewentualny abonament<sup>25</sup>.

W języku polskim wydawanych jest tu 18 gazet tradycyjnych, redakcje ich ulokowane są w większych skupiskach polskich. Dostępnych jest poza tym 5 portali internetowych, 6 programów radiowych i 4 telewizyjne. Ważniejsze z tytułów tradycyjnych to: „Głos Podola”, „Kurier Stanisławowski”, „Kurier Galicyjski”, „Radość Wiary” (Pismo religijno-społeczne Archidiecezji Lwowskiej), „Harcerz Kresów”, „Biuletyn Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie”, „Lwowskie Spotkania”, „Głos Nauczyciela” – biuletyn Pismo Zjednoczenia Nauczycieli Polskich na Ukrainie, „Wspólne Dziedzictwo”, „Gazeta Polska” organ Polskiego Towarzystwa Nau-

Lwów, Stanisławów, Kołomyja, Kowel,

**KURIER**  
galicyjski

DWUTYGODNIK

NIEZALEŻNE  
PISMO  
POLAKÓW  
NA UKRAINIE

Tarnopol, Czerniowce, Płoskirów,  
Kamieniec Podolski, Winnica



<sup>25</sup> Raport Ambasady RP w Kijowie, w: K. Sawicki: *Raport MSZ o sytuacji Polonii i Polaków za granicą 2009*, Warszawa 2009.

ukowego w Żytomierzu, „Dziennik Kijowski” (3500 egz.), kwartalnik „Krynica” (1500 egz.) dwujęzyczny „Monitor Wołyński”<sup>26</sup>.

Większość gazet nie mogłaby utrzymać się sama, gdyby nie wsparcie fundacji państwowej Pomoc Polakom na Wschodzie, która od 1992 r. dotuje polonijne media<sup>27</sup>. Podobne działania prowadzi Fundacja Wolność i Demokracja, która udziela także pomocy merytorycznej polskim mediom na Ukrainie<sup>28</sup>.

Do mediów audio zaliczymy działające w: obwodzie lwowskim, od 1992 r. polskojęzyczne „Radio Lwów”<sup>29</sup> i w żytomierskim – od 1993 r. stację telewizyjną „Słowo Polskie”. Można także oglądać programy telewizyjne: *Jestem Polakiem*, przygotowywane przez Polskie Towarzystwo Naukowe w Żytomierzu<sup>30</sup>.

Media na Ukrainie utrzymują się dzięki dotacjom osób prywatnych, samorządów lokalnych, różnych organizacji pozarządowych z kraju oraz dotacji RP. W 2011 r. była to kwota 5,7 mln zł netto, w 2012 r. o połowę mniejsza – 2,4 miliona zł, a w 2013 r. – 1,3 miliona zł. Co potwierdza stałą, dużą tendencję spadkową w dofinansowaniu mediów polskich na tym terenie<sup>31</sup>. Media polskie na Ukrainie nie potrafią utrzymać się na dotychczasowym poziomie.

## 5. MEDIA POLSKIE NA BIAŁORUSI

Najtrudniejsza jest sytuacja Polaków **na Białorusi**. Według danych oficjalnych Polaków jest ok. 300 tys. Według nieoficjalnych statystyk w granicach państwa Białoruś może mieszkać od 500 tys. do 1 miliona Polaków. Jednak z roku na rok zmniejsza się liczba osób pochodzenia polskiego. W latach 1989–1999 zanotowano spadek o 5% (22 tys.), w – 1999–2009 – o 26% (101 tys.)<sup>32</sup>.

Media polskie na Białorusi nie funkcjonują tak, jak czytelnicy by sobie tego życzyli. Jeszcze parę lat temu w telewizji kablowej były polskie programy, obecnie są wyłączone. Tradycyjne media, w związku z trudną sytuacją polityczną i społeczną

<sup>26</sup> Informacje: Michał Dworczyk, Warszawa, 7 maja 2013 r.

<sup>27</sup> Fundacja prowadzi: szkolenia specjalistyczne dla dziennikarzy, wyposaża redakcje w odpowiedni sprzęt i materiały redakcyjne, dofinansowuje koszty druku i papieru, pomaga w przygotowaniu materiałów do druku i emisji, opłatach zakupu czasu antenowego, umożliwia dostęp do Internetu, pomoc dla redakcji prasowych, radiowych, telewizyjnych, polskich organizacji i instytucji, szkółek sobotnio–niedzielnych, lektoratów i katedr języka polskiego itp. w zakresie: zakup sprzętu audiowizualnego i komputerowego wraz z oprogramowaniem i urządzeniami peryferyjnymi, dofinansowanie szkoleń i kursów informatycznych, dofinansowanie zakładania i utrzymywania stron internetowych, opłata abonamentu internetowego. Por. [senat.gov.pl/senat-i-polonia/wydarzenia/art,5534,polskie-media-na-wschodzie-ukraina.html](http://senat.gov.pl/senat-i-polonia/wydarzenia/art,5534,polskie-media-na-wschodzie-ukraina.html) [1.06.2014].

<sup>28</sup> <http://wgospodarce.pl/informacje/13530-byc-albo-nie-byc-dla-polskich-mediow-na-wschodzie> [2.07.2014].

<sup>29</sup> Por. S. Stańczyk-Wojciechowicz [Radio Lwów], Materiały z konferencji, jaka odbyła się Senacie RP 7–8 maja 2013: *Polskie media na wschodzie – Ukraina*, Warszawa 2013, 114.

<sup>30</sup> Towarzystwo zostało utworzone 23 września 2000 r. z inicjatywy grupy naukowców – I. Sypczenko, N. Sejko i S. Rudnickiego. Misją Towarzystwa jest wsparcie intelektualne grupy polskiej Żytomierszczyzny przez realizację naukowych, edukacyjnych, informacyjnych, kulturalnych i wydawniczych projektów.

<sup>31</sup> *Polacy na wschodzie – Ukraina*, Warszawa 2013, 22

<sup>32</sup> P. Eberhardt, *Polacy na Białorusi*, por. <http://archiwum.wspolnotapolska.org.pl/?id=pwko01> [5.07.2014]; T. Kruczkowski, *Polacy na Białorusi na tle historii i współczesności*, [Mińsk] 2003.

mniejszości polskiej w tym kraju, przeżywają kryzys. Nadal bardzo popularny jest „Głos znad Niemna”, wydawany od 1989 r. jako organ prasowy Związku Polaków na Białorusi. Od 2005 r. równolegle ukazują się dwie gazety o takim samym tytule. Jedna – wydawana przez ZPB do 2012 r. – pod kierownictwem Stanisława Siemaszki, druga „Głos znad Niemna na Uchodźstwie” – przez ZPB do 2012 r. na czele z Andżeliką Orechwo. Gazety te czytane są na całej Białorusi. Ich nakłady szacuje się na ok. 10 tys. egzemplarzy.



Znane jest także „Echo Polesia” – polski kwartalnik, ukazujący się początkowo w Brześciu nad Bugiem, od 2004 r. drukowany w Polsce, w nakładzie 3 tys. egz. Gazeta jest organem brzeskiego oddziału Związku Polaków na Białorusi. Na czele redakcji stoi Alina Jaroszewicz. Pismo zamieszcza aktualności z życia społecznego Polaków na Białorusi, głównie koncentruje się jednak na szeroko rozumianej tematyce kulturalnej, historycznej i regionalnej<sup>33</sup>.

Media polskie na Białorusi wspierane są głównie przez dotacje Fundacji Wolność i Demokracja. Łącznie organizacja wspomaga działanie: czterech polskich gazet, dwóch portali i jednego programu radiowego. Fundacja prowadzi od 2006 r. także internetowy serwis informacyjny Kresy24.pl, informujący o najważniejszych wydarzeniach z kraju i ze świata<sup>34</sup>.



W procesie rozwoju komunikacji społecznej interesująca jest także wiedza na temat organizatorów mediów w omawianych krajach. Wśród ludzi związanych z tą sferą życia polonijnego znajdują się działacze polityczni, kulturalni i oświatowi, osoby, które angażowały się w rozwój mediów z potrzeby serca. Pojawiają się także

<sup>33</sup> <http://www.bialorus.pl/przegląd-mediów?artid=3345>;  
<http://www.kresy.pl/publicystyka,wywiady?zobacz/polski-dzialacz-z-bialorusi-trzeba-mowic-o-wrogim-nastawieniu-bialoruskich-nacjonalistow-do-polakow> [1.06.2014].

<sup>34</sup> Na stronach serwisu znajduje się bogate archiwum mediów polskich na Wschodzie oraz aktualne wydarzenia ze wszystkich państw zamieszkałych przez Polaków na wschodzie Europy, Zakaukaziu i Azji.

nieliczni fachowcy przygotowani do pracy w tym zawodzie. Dzięki organizowanym corocznie w Polsce szkoleniom i kursom mogą podnosić swoje kwalifikacje i pogłębiać wiedzę zawodową. Do takich inicjatyw nawiązuje coroczne forum mediów polonijnych oraz szkolenia dla wybranych ośrodków mediów polonijnych (takie odbywały się m.in. ostatnio we Lwowie w 2012 r. – prowadzą je dziennikarze z Polski). Można także wspomnieć o konkursach dla dziennikarzy polskich i polonijnych organizowanych przez Kancelarię Senatu o Nagrodę Marszałka Senatu w 2008 r. pod hasłem *Polacy na ścieżkach świata – blaski i cienie emigracji*. W kategorii osoba nagrodę otrzymał Romuald Mieczkowski – poeta, animator kultury, redaktor naczelny i wydawca kwartalnika „Znad Willi”<sup>35</sup>.

Przeglądając wybrane tytuły prasy polskiej, wydawanej w omawianych państwach, trzeba podkreślić, że tylko dzięki dużej aktywności redakcji, często bezinteresownej woli do działania i samozaparcia oraz społecznikostwu rzeszy Polaków, media te funkcjonują na Wschodzie od wielu, wielu lat. Tak jest w redakcji m.in. „Kurier Wileński” (kontynuacja od 1953 r. „Czerwonego Sztandaru”<sup>36</sup> – dostępny w Internecie [www.kurierwilenski.lt](http://www.kurierwilenski.lt)), w wydawanym na Ukrainie „Kurierze Galicyjskim” (od 2006 r.) ([www.kuriergalicyjski.com](http://www.kuriergalicyjski.com)). Dzięki ludziom tej miary jak: Janina Lisiewicz, Robert Mickiewicz, Romuald Mieczkowski (Wilno) Mirosław Rowicki, Konstanty Czawaga (Lwów), Wiktoria Laskowska-Szczur (Żytomierz), Józef Kowalów (Wołyń), Michał Bartusiewicz (Ryga), Alina Jaroszewicz (Polesie), Jerzy Wójcicki (Winnica), Emilia Chmielowa (Ukraina) zagwarantowany jest stały przekaz informacji polskiej, co ugruntowuje czytelnicy odbiór na wiele lat, krzepi także ducha polskiego, integruje diasporę na Wschodzie.

Sami działacze uważają, że wciąż jednak brakuje polskich profesjonalnych mediów na Wschodzie, brakuje ludzi dobrze przygotowanych do zawodu dziennikarza, reportera, nie ma odpowiednich instrumentów zachęty do tej pracy<sup>37</sup>. Postulatem na przyszłość staje się potrzeba stałej pracy nad kształceniem pracowników mediów polonijnych.

## 6. PODSUMOWANIE

Reasumując, trzeba powiedzieć, że media związane z obecnością polską za granicą w ciągu swego trwania były esencją działań kulturotwórczych wielu środowisk intelektualnych. Przeszły drogę ewolucyjną od publikatorów tradycyjnych po elektroniczne.

Poza rozlicznymi funkcjami podstawowymi ich rola jest przede wszystkim misyjna i nie może być porównywalna z innymi mediami w Kraju i Europie Zachodniej.

Paleta spraw wymagających stałego oglądu, tego niezwykle bogatego obszaru współczesnej komunikacji społecznej, wpisanej w obszar relacji narodowych na dawnych Kresach RP, jest wciąż bardzo szeroka i wymaga dodatkowego zaangażowania badawczego.

<sup>35</sup> Nasze Drogi [biuletyn Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie] 2008, nr 1, 12; [http://www.intarnet.pl/www1.atlas.okay.pl/index\\_full.html?action=full&id=10876](http://www.intarnet.pl/www1.atlas.okay.pl/index_full.html?action=full&id=10876) [1.07.2014].

<sup>36</sup> „Czerwony Sztandar” – republikańska gazeta partyjna, nakład 18 tys. egz. Por. J. Szostakowski, *Powstanie i ewolucja prasy polskojęzycznej na Wileńszczyźnie po II wojnie światowej (do 1965 r.)*, Rocznik Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy 2013, t. 12, 6–14.

<sup>37</sup> Informacje: B. Kost, dz.cyt., 146; M. Rowicki, dz.cyt., 174.

W duchu łączności z pracownikami mediów polskich na Wschodzie formułują kilka postulatów, istotnych w okazaniu naszego zainteresowania i wsparcia idei rozwoju tamtejszej oświaty i kultury polskiej.

Należy z całą mocą wspierać trwanie i rozwój mediów polskich na Wschodzie, tam gdzie mieszkają nasi rodacy, a szczególnie:

- 1) popierać prawa mniejszości polskiej do swego samostanowienia,
- 2) rozwijać zainteresowanie młodzieży polonijnej pracą w redakcjach polskich: organizując szkolenia, warsztaty i stypendia naukowe w Kraju,
- 3) wspierać instytucjonalnie media poprzez zamieszczanie reklam, ogłoszeń,
- 4) wzmacniać poczucie tożsamości narodowej naszych rodaków poprzez angażowanie się w projekty promujące media mniejszości narodowych,
- 5) wspierać rozwój oświaty polonijnej, co pomoże w przygotowaniu do odbioru mediów w języku polskim.

Należy życzyć pracownikom mediów polskich na Wschodzie siły i wytrwałości w konsekwentnym działaniu. Ich trwanie pozwala także nam w Kraju lepiej odbierać szlachetne wartości, uczyć się Polski, uczyć się patriotyzmu. Te media są nam w Kraju szczególnie dzisiaj potrzebne.

## BIBLIOGRAFIA

- Kalczyńska M., Glensk J., *Lokalne media w społeczeństwie wielokulturowym*, Opole: Oficyna Wydawnicza Politechniki Opolskiej 2004.
- Społeczeństwo internautów a kultura globalna. Prawno-kulturowe aspekty funkcjonowania człowieka w wirtualnej rzeczywistości*, red. M. Kalczyńska, M. Majos, P. Malinowski, Opole: Oficyna Wydawnicza Politechniki Opolskiej 2013.
- Kruczkowski T., *Polacy na Białorusi na tle historii i współczesności*, [Mińsk] 2003.
- Polskie media na wschodzie – Ukraina, Warszawa 2013*, [http://www.senat.gov.pl/gfx/senat/userfiles/\\_public/k8/agenda/seminaria/2013/130507/polskie\\_media\\_na\\_wschodzie\\_-\\_ukraina.pdf](http://www.senat.gov.pl/gfx/senat/userfiles/_public/k8/agenda/seminaria/2013/130507/polskie_media_na_wschodzie_-_ukraina.pdf).
- Raport MSZ o sytuacji Polonii i Polaków za granicą 2009*, Warszawa 2009, <http://www.msz.gov.pl/resource/90f1454c-8ac1-439a-9e5f-ac2ca6a0f013>.
- Z dziejów prasy polskiej na obczyźnie (od września 1939 roku do współczesności)*, red. M. Szczerbiński, Gorzów Wielkopolski: Instytut Kultury Fizycznej 2002.

## SELECTED FUNCTIONS OF POLISH MEDIA ABROAD IN THE DEVELOPMENT OF SOCIAL COMMUNICATION IN LITHUANIA, UKRAINE, BELARUS AND LATVIA

### Summary

Polish press which develops outside Poland, particularly in the states where Poles have always lived (native communities), plays a particular role. It is an excellent tool for the integration within a group and it is perceived as a motivator to relate to the native country as well as the country of settlement. This function stems from the triad characteristics of diaspora media (native country, country of settlement and the environment of a national minority). The media integrate the recipients and support them in the face of political and social threats; they facilitate many cultural and social activities, intergroup dialogue and are a part of wider civic objectives and processes resulting from basic media roles.

**Key words:** Polish media, national minority, Lithuania, Ukraine, Belarus and Latvia